

Felieton lekko tendencyjny

Czas na zmiany!

Dziś Gmina Kęty to już nie ta sama Gmina sprzed zbawiennego roku 2010. Uciemnienie przez Układ, zacofanie i brak jakichkolwiek perspektyw, jak ręką odjął ustąpiły miejsca nadziei, a wręcz euforii, towarzyszącej wyborowi Nowego Ojca Kęckiego Narodu.

Zgodnie z pokładanymi nadziejami, Wódz niezwłocznie przystąpił do pracy! Rozpoczął porządki!

Drżycie agenci Agenta, drżycie „betonowi” dyrektorzy, drżycie tendencyjni redaktorzy, drżycie opozycyjni zdrajcy: nadchodzi NOWE!

W głowie Wodza kłębią się mętne myśli:

Rodzinę Agenta wyniszczyć trzy pokolenia do przodu, siedziby zdrajców sprzedać, a czego się nie da - obrócić w gruz, dyskutantów uciszyć, niepokornych oddać w ręce prokuratora... To moja misja, to moja dewiza, przecież tego oczekiwaliście...

A może nie? Może nie tego oczekiwaliście? Może trochę przesadzam z tymi czystkami? Może przegiąłem z tym terrorem? NIE, PRZECIEŻ TO JA WYGRAŁEM, JA MOGĘ WSZYSTKO A WY SIĘ NIE LICZYCIE, GMINA TO JA!!!

Ale tym czasem machina ruszyła:

Kolejne bastiony starej epoki padają jak przysłowiowe muchy. Biblioteka, Dom Kultury, Wodociągi, szkoły, przedszkola, wreszcie OSIR. Wrogowie pokonani! Jeńcy, którzy uszli z życiem pokornie godzą się z losem, zasilając szeregi kęckich bezrobotnych. Tam wszak jest ich miejsce! Ze wszystkich stron świata ciągną tabuny spragnionych stanowisk specjalistów. W Legnicy, w Tarnowskich Górach, w Czańcu i Grojcu usłyszeli wezwanie Wodza. Na Jego głos porzucili dalekie strony, godząc się za marne grosze na pracę na rzecz Kęckiego Grodu.

Choć minęły dopiero 2 lata, wiele udało się już zmienić. Naród z pokorą ugina kark, uznając wolę Pana za jedyną słuszną i prawdziwą. Agent został pogrążony, jego sługusy rozgonione.

Wodzowi sen z powiek spędza jeszcze jeden symbol, przypominający Poddanym minione mroczne czasy...

Gminny Herb. Choć systematycznie wypierany przez demokratycznie wybrane, jedynie słuszne logo, uśpiony, lecz wciąż groźny ostatni symbol mrocznych czasów, od ponad 700 lat zatruwający umysły Kęczan. Wystarczy.

Ale to już koniec. Czas najwyższy, by widniejące w Herbie, zupełnie nieuzasadnione jaja zastąpić prawdziwym symbolem Gminy Kęty: workiem skórzanym piłką siatkową zwanym, a wodę symbolizującą Sołę, stosownie opakowaną „wodą ognistą”. Zupełnie bezpodstawne jest też utrzymywanie w Herbie podobizny orła. Wszak Wódz jest przekonany, że podczas 2 lat jego panowania w Kętach już wytępiono wszystkie ptaki tak wysokich lotów. Wszak w Polsce całej, od Spały aż do Poznania nie od dziś wiadomo, że symbol Kęt cztery ma nogi. I rzeć potrafi głośno, a skakać wysoko...

Wnikliwy Obserwator